

**Urszula Sochacka, *Nie wolno się brzydko bawić*, Kraków 2012:**

### **rodzaj publikacji**

Jest to film dokumentalny łączący wątek dokumentalny z własną opowieścią biograficzną. Autorka jednocześnie opowiada historię obozu oraz historię własnej relacji z ojcem – byłym więźniem obozu.

### **tematyka**

Opis ofiar obozu w kontekście martyrologii dziecięcej, traumy wojny oraz jej przeniesienia na dalsze doświadczenia życiowe. Problem upamiętniania obozu przez współczesne dzieci oraz problem braku wystarczającego upamiętnienia przekładającego się na poczucie marginalizacji historii wojennej więźniów obozu dla dzieci.

### **zakres przekazywanej wiedzy historycznej**

Zakres przekazywanej wiedzy jest inny niż w przypadku klasycznego filmu dokumentalnego w sposób uporządkowany, „liniowy” budującego narrację o jakimś wydarzeniu. Widz buduje sobie ogólne wyobrażenie na temat tego, czym było dziecięce doświadczenie obozowe głównie dzięki relacjom świadków – fragmentom ich opowieści dotyczącym różnych aspektów życia.

### **źródła – zakres**

Podstawowym źródłem są zarejestrowane rozmowy ze świadkami – więźniami obozu oraz fragmenty pozostałej (niekompletnej) dokumentacji obozu. Dokument bazuje więc na historii mówionej – świadectwie więźniów. Film nie ma charakteru dokumentu historycznego. W wymiarze historycznym odnosi się do bardzo ogólnej ramy, nie przekazuje systematycznie uporządkowanych informacji. Skupia się na osobistym doświadczeniu i przeżywaniu traumy zarówno w okresie wojny jak też w dorosłym życiu byłych więźniów.

### **rodzaj narracji/sposób przekazu – ew. wpływ na kreowanie nie-zniekształconego wizerunku obozu**

Film przedstawia autorską narrację. Łączy ze sobą wątek faktograficzny – ramą odniesienia jest utworzony przez Niemców obóz dla dzieci przy Przemysłowej; wątek opowieści świadka ujęty w ramę historii mówionej; wątek doświadczenia traumy i jej międzygeneracyjnego przekazu – osobista opowieść autorki o trudnych relacjach z ojcem, jak się okazuje „ex post” (po śmierci ojca) ich ramą jest trauma doświadczeń obozowych. Ostatni wątek – współczesne upamiętnianie budowane jest w ramie współczesnych praktyk upamiętniania, w których również znaczący jest wątek transmisji międzypokoleniowej – podmiotami tego upamiętniania są zarówno byli więźniowie (dziś osoby starsze) jak i współczesne dzieci. Te wszystkie wymiary narracji w filmie przeplatają się, nie są ułożone w chronologiczne wątki, przeciwnie składają się na rodzaj meta-opowieści.

### **w odniesieniu do dotychczasowych publikacji na temat obozu (powielanie schematów opisu/nowe ujęcia)**

Film „Nie wolno się brzydko bawić” jest autorskim, a przez to oryginalnym podejściem do tematu. Trudno tu mówić o nowych czy schematycznych ujęciach. To, co ten tekst kultury niewątpliwie wyróżnia, to osobiste zaangażowanie autorki wynikające z jej biograficznego uwikłania. Autorzy innych prac, publikacji albo podchodzą do opisywanej problematyki z profesjonalnym dystansem (historycy), albo z osobistym zaangażowaniem wynikającym z autentycznego doświadczenia konfrontacji z wojenną traumą więzionych dzieci, ale doświadczenie to nie jest zakorzenione w rodzinnym przekazie. Wyjątkiem może być tu praca

J. Witkowskiego – byłego więźnia obozu, chociaż istnieją przypuszczenia, że autor podawał się za więźnia, a w rzeczywistości nim nie był.

### **wpływ na status obozu i poziom pamięci o nim**

Dokument ma wartość uwrażliwiającą. Obraz opowiadających świadków, ich bezpośredni przekaz oddziałuje na emocje i pobudza wyobraźnię, a treść rozmów pozwala stworzyć zarys okrutnej rzeczywistości obozu. Dodatkowym czynnikiem uwrażliwiającym jest niepokojący widza dialog, jaki autorka prowadzi z nieżyjącym ojcem zza kamery. Ukazuje on siłę przenoszonej międzygeneracyjnie traumy i jest niejako ciągiem dalszym więziennej opowieści przeniesionej w dorosłe życie. Chociaż opis relacji córka-ojciec jest bardzo osobisty, pobudza ona zarazem do pytania o konsekwencję traumy również w przypadku innych więźniów – dzieci, np. tych, których widzimy w filmie.

### **promocyjna wizytówka publikacji (np. dla naukowców, dla uczniów, dla dzieci, miłośników wspomnień itd., itp., inne)**

Wskazane wyżej znaczenie filmu odczytane może być najlepiej przez widza dorosłego, studentów, naukowców – zwłaszcza pedagogów, socjologów czy psychologów. Nie jest to dokument historyczny, dla historyka oralisty może być on ciekawą formą wykorzystania materiałów historii mówionej w ramie popularyzatorskiej, chociaż to może nie najlepsze określenie w odniesieniu do poruszanej w filmie problematyki.

*(opracowała dr hab. Kaja Kaźmierska, prof. UŁ)*